Nr. 194. GAZETA NARODOWA. 8. sierpnia 1870.

(Wydanie wieczorne).

Lwów d. 4. sierpnia.

Miasto nasze było wczoraj po południu zaalarmowane wieściami z placu boju. O godzinie 2giej otrzymaliśmy z berlińskiego biura Wollfa szczegółowe wiadomości z bitew stoczonych na obu skrzydłach w sobotę, ale dla niedzieli nie mając zecerów i drukarzy pod ręką, nie mogąc ich szybko odszukać, mogliśmy ogłosić je drukiem, dopiero po ósmej wieczór. W nocy i rano otrzymaliśmy nowe telegramy zawierające urzędowe wiadomości francuskie, i urzędowe dalsze pruskie, a jedne i drugie zgadzają się w tem, że armia cała francuska opuszcza swe stanowiska u granicy i koncentruje się, Metzu tak iż staje na flance postępującego naprzód nieprzyjaciela i zasłania Paryż, podczas gdy Mac-Mahon już się nie mógł cofnąć ku Bietsch i Metz, lecz dąży na południe ku Nancy.

Plan obecnej wojny francuzkiej ułożył jeszcze zmarły marszałek Niel. Cesarz i Leboeuf teraz go mieli wykonać. Prusacy jednak udaremnili go zupełnie, rozdzieliwszy trzy swoje armje na dwie i uderzywszy temi dwoma po 200.000 liczącemi armiami na stojące na skrzydłach czterdziestotysięczne korpusy pojedyncze francuzkie.

Im większa nie tylko u nas, ale i w całej prawie Europie i w Paryżu była pewność, iż francuzkiej armii nic się nie oprze, tem większe przerażenie prawie wywołują teraz wiadomości o klęsce Mac-Mahona, o stratach wielkich Frossarda, który wytrwał cały dzień w boju, pod wieczór nawet przeciwko całej armii Steinmetza utrzymywał się przy pozycji Speichern, ale już na drugi dzień, mając już przerzedzone szeregi, nie mógł spodziewać się iż się zdoła oprzeć nowym atakom coraz powiększających się sił pruskich i cofnął się ku głównym siłom francuzkim.

Zanadto groźnie przedstawiamy sobie obecny stan rzeczy. Rozpaczliwie nie stoją tak sprawy. Nie klęska Mac-Mahona, nie cofnięcie się ku Metz wojsk francuzkich jest zatrważającym wypadkiem, lecz wzburzenie w Paryżu, ogłoszenie stanu oblężenia, możliwość tam rewolucji którąby wywołała walkę w stolicy samej, w chwili gdy trzeba wielkich wysileń narodu ażeby odeprzeć nieprzyjaciela. Armia francuzka trzykroć stotysięczna stoi jeszcze nietknięta, gotowa do boju. Wgłąb kraju nie tak łatwo posuną się Prusacy. W razie posuwania musieliby wielkie siły zostawiać za sobą dla utrzymania komunikacyj, które im sam naród francuzki odcinałby. O pokonaniu Francji niema więc jeszcze mowy. Ale gdyby zaburzenia wybuchły, sparaliżowana byłaby cała odporna siła francuzka na czas jakiś, z którego skorzystaliby Prusacy.

Teraz co do nas, to głównie zwracać nam przyjdzie uwagę na wpływ, jaki wypadki wojenne wywrą na inne m carstwa? Co uczyni Anglia? Co Moskwa? Czy wystąpią już teraz z pośrednictwem? jak to sobie ułożły? Napoleon III. zgubiony byłby we Francji, gdyby to pośrednictwo przyjmował. Co uczynią Włochy? Co Austrja? Czy ta ostatnią wystąpi otwarcie z mobilizacją armii, jakby uczynić powinna? Czy Włochy pośpieszą już teraz z pomocą Francji?.....

Z teatru wojny.

XII.

Streszczając wypadki z ostatniego tygodnia, przedstawiają się one nam w następującym porządku:

D. 2. b. m.

Napoleon pod Saarbrücken bije Prusaków; kontentuje się jednak zajęciem wzgórz na lewym brzegu Saary tylko

Ks. następca w 200.000 przechodzi Ren w Maxau i Gersheim.

D. 3. b. m.

Napoleon nad Saarą nic nie robi.

D. 4. b. m.

Napoleon znów bezczynnie dzień spędza.

Ks. następca bije dywizję jen. Douay pod Wissembourgiem.

D. 5. b. m.

Napoleon według wiadomości pruskich, ogranicza się rzuceniem kilku granat na St. Johan, naprzeciwko Saarbrücken, t. j. znów nic nie robi

Ks. następca wysyła korpus badeński ku Selz, dla oczyszczenia w tym punkcie lewego brzegu Renu i zabezpieczenia komunikacji z Rastadtem, gdy tymczasem na przeciwległym punkcie linji bojowej, w okolicy Saarbrücken, o jakie mil 15 od Wissembourga, czoła pruskich kolumn także rozpoczynają zaczepne działanie i przeszedłszy Saarę w Saarlouis i między tą fortecą i Saarbrücken, attakują korpus jen. Frossarda na lewym brzegu tej rzeki na wzgórzach pod Speichern (trochę więcej jak półmili na południe od Saarbrücken) i zmuszają go do odstąpienia z tej pozycji.

d. 6. b. m.

Napoleon zamiast działać wszystkiemi siłami przeciw armji ks. Fryderyka, posyła części korpusów Canroberta i de Failly na pomoc zagrożonemu Mac-Mahonowi, którego książe następca tymczasem. bije raz pierwszy pod Wörth samego, a w godzinę potem poraz drugi dnia tegoż pod Reichshofen ($^3/_4$ mili na zachód od Wörth) chociaż część Canrobert'a i de Failly'ego dała mu pomoc. Francuzi w tej ostatniej bitwie tracą 2 orły 6 kartaczownic, około 30 dział i przeszło 4000 jeńców.

W skutek doznanych porażek pod Saarbrücken i Reichhofen, cała armja francuzka wieczorem d. 6. wykonywa ruch wsteczny ku wnętrzu kraju, w widocznem zamiarze skoncentrować swe siły.

D. 7. b. m.

Paryż. Korpus Frossarda mocno ucierpiał, lecz szczęśliwie połączył się z resztą armii. Mac-Mahon (zapewne przez Jugweiler, La pettite pierre, Fenestrange i Dieuze p. R). cofa się w porządku, zasłaniając drogę ku Nancy.

W Paryżu wzburzenie. W popołudniowej depeszy z Metz wysłanej Napoleon mówi: Aby nas wspierać, potrzeba wielkich patriotycznych usiłowań Paryża i Francji. Tu (: t. j. my dowódzcy, wojsko p. R.:) nie tracą ufności.

Zestawiając z sobą powyższe wiadomości widocznie że dzięki niepojętemu ociąganiu się Napoleon, wypuścił z rąk swoich inicjatywę i chociaż miał zmasowane siły koło Saarbrücken nie umiał ich użyć należycie i dozwolił Prusakom przejść z odpornego w zaczepne.

Zamiast przestraszać się ruchem księcia przez Weissembourg, Salz, Wörth na Bitsch do Saarguemines i posyłać Mac-Mahonowi część swych wojsk na pomoc — cesarz na dniu 3. lub 4. b. m. powinien był uderzyć całemi siłami na ks. Fryderyka.

Bo widocznem jest, że ruch księcia następcy na Bitsch, nie był niebezpieczny dla Francuzów; owszem, był dogodnym i korzystnym. Dość jest bowiem spojrzeć na mapę by się przekonać, że czem dalej w tym kierunku zapędzał się książę następca, tem więcej tracił na możności dania pomocy głównej sile pruskiej, nad Saarą stojącej.

Z Wörth przez Bitsch do Saarguemines, jest od 10 do 11. mil jeograficznych Droga ta idzie przez góry, wąwozy a do tego fortyfikacjami Bitsch zamknięta. Droga ta na każdym kroku przedstawia doskonałe pozycje, zdolne do uporczywej obrony a zatem do wstrzymania pochodu. Bitwa pod Reischofem skończyła się w Sobotę tj. dnia 6. bm. późnym wieczorem; książe nie mógł z Wörth dalej wyruszyć jak dopiero nazajutrz tj. wczoraj d. 7. bm. Jakby się nie spieszył pomijając nawet Mac-Mahona, którego jak widać ze wszystkiego odparł ku Nancy, jakby się nie spieszył, na żaden sposób, wcześniej jak dnia 8., lub o południu d. 9 nie mógł dotrzeć do punktu linji Saarguemines-Zweibrücken, t. j do punktu gdzie będzie mógł w bezpośredni wejść związek z głównemi siłami; bo dotarłszy do linji Saarguemines-Zweibrücken mógł tylko dopiero wtenczas być pomocnym księciu Fryderykowi. Dopóki do tej linji nie dotarł, dopóty nie zaważyłby na szali wypadków. Sto zwycięstw na podrzędnym planie nie zaważą tyle, ile jedna wygrana na polu głównem. A główne to pole w obecnym wypadku nie na drodze z Weissembourga do Saarlouis, lecz nad brzegami Saary, w okolicach Saarbrücken, leżało.

Poco więc było posyłać Canroberta i de Failly na pomoc Mac-Mahonowi? Czyż nielepiej było, nim ks. następca zdąży nad Saarę z masowawszy swe siły uderzyć na ks. Fryderyka?

Widocznie że francuzcy dowódzcy na szczęście Prusaków jakby potracili głowy. Jakże to dziwne szczęście hr. Moltkiego że w cesarzu Napoleonie znalazł jakby drugą edycję Benedeka.! Analogia między działaniami Prusaków w roku 1866 i teraz — jest zupełną. Jak tu tak tam plan ich działań był oparty na zupełnie fałszywych zasadach. Rozdzielić swe siły na dwie główne części, które przez dni kilka nie mogą być w bezpośredniej z sobą styczności, jest błędem Nieprzyjaciel stojąc we środku łatwo może zgnieść jedną nim druga nadbieży. Pomimo więc powtórnego powodzenia oręża pruskiego, nie przestajemy twierdzić, że tylko dziwnemu zrządzeniu Opatrzności, tajemnym jej zamiarom należy przypisać niepowodzenie Francuzów.

Wszakże nic jeszcze nie stracono — jeszcze Sadowej nie było. Korpusy Mac Mahona i Frossardy tylko ucierpiały a reszta sił nietknięta. Prusacy sami przyznają, iż zwycięstwa ich nadzwyczaj drogo kosztowały. Osłabieni są więc oni tak samo jak Francuzi — a jeżeli na uwagę weźmiemy, iż zmuszeni są zostawić część wójsk na zajęcie północnej Alzacj i oblężenie licznych fortec — można mieć nadzieję że w przyszłej bitwie będą daleko słabsi od cesarza. Cała Francja bowiem powstanie jak jeden. Francja hańby nie zniesie — a w demoralizację wojska nie wierzymy. Niemcy bywało bili Francuzów, a w kilka dni potem haniebne klęski odnosili. Francuz niełatwo upada na duchu

Kto wie? może ta wojna jest taką samą jak początek wojny 1792 roku. Francuzi wtenczas na to tylko byli bici, by wydobyć z siebie nieprzezwyciężoną energię i zapał, potrzebny do pszekrztałcenia onejże stronnictw spółecznych. Dzisiaj więc może pierwsze ich niepowodzenia zmuszą ich, popchną do przekształcenia stosunków państwowych. Z tej strony zapatrując się na rzeczy, wcale nie detonujemy się przegranemi pod Reichshofem i Speichern. Baliśmy się zawsze lekkich tryumfów a la Magenta i Solferino. Napoleon dostałby lewy brzeg Renu i zamknąłby się w egoizmie. Teraz tego nie będzie.

Nic nie ma zatem złego; owszem powinniśmy teraz z większą ufnością patrzeć w przyszłość, jak przed rozpoczęciem kampanji.

Ostatnie wiadomości.

W sobotę wieczór wyjechał ks Leon Sapieha do Wiednia. Piszą nam teraz z Wiednia, że księcia Sapiehę powołał tam hr. Potocki, na żądanie cesarza. Równocześnie donoszą nam z Wiednia że przed zwołaniem sejmu nastąpią nominacje: Namiestnika, kanclerza dla

Galicji i że na podkanclerzego przeznaczony ma być pan Possinger, który także wyjechał do Wiednia.

Pester Journal donosi, że rząd węgierski zawarł z p. Rottem wynalazcą nabojów do karabinów Werndla, kontrakt względem dostawy 24 milionów nabojów (dla honwedów.) Za warunek postawił szybką postępową dostawę i urządzenie fabryki w Peszcie lub Budzie

Potwierdza się, że minister wojny już wydał nowe regulaminy dla polowej służby żandarmerskiej, pocztowej, telegraficznej i kolejowej. Polowa służba kolejowa złożona będzie z cywilnych inżynierów i robotników, którym według potrzeby dodani będą wojskowi. Każda zresztą kolej żelazna ma obowiązek dostawić na wojnę urzędników i robotników, którzy pobierać będą podwójną płacę zajętych przy prochowniach urlopników i rezerwistów minister zakazał powoływać do czynnej służby, gdyż potrzeba prochu jest wielka.

Gazeta *Tagespost* z d. 6. b. m. donosi o ważnych środkach wojennych, przygotowania furgonów, kompletowania piątych batalionów na etat wojenny, uzupełnianiu zaprzęgów, i że komendanci otrzymali zapieczętowane rozkazy, w których mają się znajdować dyspozycje co do mobillizacji, i wymarszu.

Pisma wiedeńskie podają według telegramów z Krakowa d. 5., wiadomość że pod Oświęcimem sypią okopy, które do kilku tygodni mają być gotowe.

Journal Officiel pisze o potyczce pod Weissenburgiem: Około 8.000 Francuzów pod Weissenburgiem miało do czynienia z dwoma korpusami armji pruskiej, w których znajdowały się wyborowe wojska pruskie. Nasze pułki mimo swej liczebnej słabości stawiały przez wiele godzin podziwu godny opór bohaterski, i kiedy odciągnęły straty nieprzyjacielskie były tak znaczne, że ścigania żadnego nie było. Podczas gdyśmy pod Saarbrücken linję pruską przecięli, nasza linja dotąd nie została przerwaną.

Dobrowolne przyznanie się rządowe do nieszczęśliwej sprawy z ostatniego czwartku zrobiła dobre wrażeeie w Paryżu. Usposobienie stało się bardziej poważnem, ale też i niezłomnem.

Telegramy „Gaz. Narodowej".

Paryż 6. sierpnia, wieczór. Z powodu rozszerzenia fałszywych wiadomości o zwycięztwach, przyszło do bitek między giełdzistami a innymi. Na placu Vendomme liczne zebrały się tłumy ludu, żędające od ministra sprawiedliwości podania źródła fałszywych wieści. Olivier przemawiał do ludu, który mu dawał oklaski. Mówił iż twórców wieści aresztowano. Zapewniał iż ogłoszoną będzie każda wiadomość, skoro nadejdzie. Ostatnie urzędowe wiadomości donoszą o większych koncentracjach wojsk na badeńskim brzegu Renu. Między Kolmarem a Hüningen bardzo baczna czujność. Zarządzono środki, ażeby na każdą ewentualność być gotowym. Ludność Alzacji przyczynia się do obrony z godnym podziwienia patrjotyzmem.

Paryż 6. sierpnia godz. 8 1/4 wieczór. Proklamacja Rady ministrów oświadcza, iż przeciw rozszerzającym fałszywe wiadomości zarządzono śledztwo i chwycono się energicznych środków, ażeby zapobiedz powtórzeniu się takich czynów. Proklamacja wzywa w imieniu ojczyzny, armji, do spokoju, cierpliwości, porządku, gdyż wszelkie zaburzenie byłoby zwycięztwem dla Prusaków. Przyrzeka udzielić wszelkich nadchodzących pewnych wiadomości. Proklamację podpisało całe ministerstwo.

Moguncja d 6. sierpnia 9. godzina wieczór. (Urzędowe wiadomości). Czoło pruskich kolumn zbliżyło się d. 5. sierpnia do rzeki Saary. Dzisiaj rano jenerał Kametzki na zachód od Saarbrücken napotkał nieprzyjaciela w silnej pozycji na górach pod Speichern i zaatakował go natychmiast. Na huk dział pospieszyły oddziały dywizji Barnecker i Stülpnagel w tę stronę. Jenerał Göben objął komendę i powiodło mu się po bardzo zaciętym boju, obsadzoną przez korpus francuzki Frossarda pozycję wziąć szturmem. Jenerał Francois i pułkownik Retter ranni.

Moguncja d. 7. sierpnia rano godz. 6. Jenerał Göben donosi dalej, że w potyczce (Gefecht) na zachód od Saarbrücken wziął kilkuset jeńców z korpusu Frossarda. Podług ich zeznań stały przeciw nam cztery dywizje. Przy końcu walki zupełnie się ciemno zrobiło. Nieprzyjaciel zasłonił swój odwrót silną kanonadą od Speichern. Jenerał Steinmetz przybył nad wieczorem, i objął dowództwo. Jenerał Francois padł. Strata, mianowicie w oficerach wielka. I nieprzyjaciel ma licznych poległych.

Moguncja d. 7. sierpnia 4. godzina 30. minut. Następca tronu donosi pod dniem 6. sierpnia wieczór. W zwycięzkiej bitwie nad Mac-Mahonem, którego korpus, wzmocniono dywizjami korpusu Canroberta i du Failly, wzięto 2 orły, 6 kartaczownic, i około 30 dział i przeszło 4000 jeńców, licząc pobieżnie. Jenerał Bose ranny. Jenerał Kirchbach dowodzi znowu swoim korpusem (poznańskim). Z obu stron wielkie straty.

Moguncja 6. sierpnia wieczór urzędowe) Francuzi opuścil Saarbrücken. Cała armia francuska wykonała ruch wsteczny, ku wnętrzu kraju.

Paryż 7. sierpnia. Proklamacja rady ministrów ogłasza stan oblężenia w departamencie Sekwany i zwołuje ciało prawodawcze i senat na dzień 11. sierpnia.

Paryż d. 7. sierpnia (Urzędowe wiadomości) Mac-Mahon przegrał bitwę przeciw przeważnym siłom nieprzyjaciół. Po kilkugodzinnem boju cofnął się w dobrym porządku. I Frossard cofnął się ku Saarze.

Według późniejszych wiadomości wojska francuzkie, które były podzielone, koncentrują się ku Metz. Od jenerała Frossarda nie było wiadomości. Zdaje się iż w nocy cofnął się w zupełnym posządku.

Proklamacja ministra spraw wewnętrznych apeluje w obec wiadomości groźnych do energii narodu, wskazując na ogromne środki, które posiada Francja.

Paryż 7. sierpnia popołudniu. Depesza popołudniowa dzisiejsza z Metz mówi: Aby nas tu wspierać, potrzeba wielkich, patriotycznych usiłowań Paryża i Francji. Tu nie tracą ufności i krwi zimnej. Mac-Mahon cofa po bitwie pod Reischhoffen, zasłaniając drogę ku Nancy. Korpus Frossarda mocno ucierpiał. Chwycono się energicznych środków do obrony. Marszałek Lebouf znajduje się u przednich straży.

Kolonia 7. sierpnia *Kölnische Zeitung* zamieszcza następujący telegram z Saarbrücken z dnia dzisiejszego: Wczorajsze nasze powodzenie większe niż mniemano. Francuzi porzucili bagaże i namioty dwóch dywizyj, które są w naszym ręku. Obsadziliśmy Forbach.

Paryż d. 7. sierpnia. Rada ministrów nieustająca. Cesarzowa wydała proklamacyę, w której mówi: Początek wojny jest dla nas niepomyślny. Nasza broń poniosła porażkę. Lecz bądźmy wytrwali. Spieszmy ją naprawić. Proklamacja wzywa do jedności. Cesarzowa oświadcza iż będzie pierwszą w niebezpieczeństwie do obrony Francji.

Paryż d. 7. sierpnia. Wszyscy obeni w Paryżu deputowani zgromadzili się wczoraj wieczór. Również odbyło się zgromadzenie deputowanych lewicy.

Metz 7. sierpnia. Wojska wykonują dalej koncentrację bez wszelkiej przeszkody i trudności. Wszystkie nieprzyjacielskie kroki zdaje się jakby ustały. W walkach ostatnich brały udział 32. 55. 76. 77. 8. 23. 66. 67. 69. 2; 63. 24. i 40 pułk liniowy, 10 i 12 batalion strzelców.

Metz 7 sierpnia wieczór. Mac-Mahon zasłania Nancy. Wojska w około Metz w wybornem usposobieniu. Trzy całkowite korpusy niebrały jeszcze udziału w boju (a z dwóch tylko pojedyńcze dywizje.) Straty nieprzyjaciela bardzo znaczne sprawiły, iż bardzo powolnie postępuje naprzód. Nasze straty nie podobna jeszcze oznaczyć. Ruch wstecz i koncentracja są w wykonaniu. Jenerał Coffinerie organizuje obronę (zapewne fortecy, której jest dowódzcą p. r.)

Paryż d. 8. sierpnia. Dekretem zwołane izby już na jutro. Dekret powołuje pod broń wszystkich obywateli od lat 30 do 40. Inny dekret wciela wszystkich obywateli niżej lat 30 do gwardji ruchomej

Journal Officiel pisze: wszystko pozwala mniemać, iż ostatnie wypadki, dalekie są od zaszkodzenia naszym zadowalniającym stosunkom do innych mocarstw, które jak my życzą sobie utrzymania równowagi europejskiej.

Kursa wiedeńskiej Giełdy

z dnia 8. sierpnia 1870,
godz 10 minut 35 popołudniem.

Wiedeń. Akcje kolei koszycko-oderbergskiej —.—. Akcje kredyt. 232.1/2. Akcje banku anglo-austr. 195.—. Bank obrotowy —.—. Akcje Karola Ludwika 22 .—. Kolej południowa 185.—. Franko-austr. 83.—. Akcje banku ludowego —.—. Akcje banku bud. —.—. Akcje banku centralnego —.—. Kolej Elżbiety —.—. Akcje banku związkowego —.— Napoleondor 10.36. Kolej Łupkowska 141.50. Usposobienie hauss.

Wydawca: Teofil Szumski. Właściciel i odpowiedzialny Redaktor: Jan Dobrzański Z Drukarni